

Międzynarodowa akcja



Młody łódzki grafik-typograf Martyn Kramek zwrócił mi uwagę, na umieszczony w Internecie dramatyczny apel międzynarodowej społeczności drukarzy, wydawców i w ogóle – ludzi kultury. Dotyczy on jednego z najbardziej zasłużonych europejskich centrów cywilizacyjnych – paryskiej Imprimerie Nationale (pierwotnie Imprimerie Royale) założonej w 1640 roku przez Ludwika XIII. Niespodziewana decyzja władz państwowych o wyprzedaniu nieruchomości Drukarni Narodowej wywołała sprzeciw wielu osób i instytucji, którym nie jest obojętny los dziedzictwa Gutenberga i Garamonda oraz rozumieją (doskonale znane również w innych krajach) problemy lokalowe instytucji muzealnych, edukacyjnych i naukowych.

Sprawa jest głośna dzięki Internetowej stronie stowarzyszenia Graphê: <http://www.garamonpatrimoine.org>, gdzie opublikowano w kilkunastu językach apel-petycję i pełną listę jego sygnatariuszy.

Apel jest skierowany do Prezydenta Francji powstał z inicjatywy kilku organizacji: Association Typographique International (ATypI), Convention Typographique, «Graphê» Association pour la Promotion de l'Art Typographique, Association pour le Patrimoine Industriel oraz dwie szwajcarskie instytucje – Écomusée Voltaire i European Monotype University z Genewy. Do tej pory został podpisany przez: Adobe Systems, międzynarodową TEX Users Group, kanadyjską Scientech Communications, francuską Gutenberg

& Compagnie i wiele innych. Wśród ponad pięciu tysięcy osób indywidualnych – sygnatariuszy petycji – widnieją nazwiska profesorów i studentów, bibliotekarzy i archiwistów, drukarzy i grafików, dziennikarzy i in-formatyków z wielu państw europejskich lub spoza Europy, nawet z tak egzotycznych krajów, jak Argentyna, Filipiny, Meksyk, Peru, Urugwaj czy wyspa Réunion.

Na liście możemy spotkać m.in. Jadwigę, Janusza i Pawła Tryznów i ich znaną łódzką placówkę kulturalną. Strona Internetowa <http://book.art.pl/> należąca do Tryznów jest polskim miejscem, gdzie można przyłączyć się do grona sygnatariuszy apelu manifestujących przywiązanie do tradycji naszego pięknego zawodu. Gorąco do tego namawiam również czytelników **POLIGRAFIKI**.

Jednym z klejnotów mojej domowej biblioteki jest piękne, wręcz bibliofilskie wydanie *Le cabinet des poinçons de l'Imprimerie Nationale* (troisième édition) z 1963 roku. Zasadniczą część tej książki to wzornik czcionek kilkudziesięciu pism alfabetycznych i ideograficznych z całego świata. Poemat drukarskiego giserstwa! Coś więc po słynnej Imprimerie mi pozostanie. A inni, młodszy, którzy się nieco spóźnili – co będą mieli?

Andrzej Tomaszewski

Apel Ratujmy dziedzictwo francuskiej Drukarni Narodowej

Państwo francuskie wyprzedaje poszczególne budynki i oddziały grupy Drukarnia Narodowa S.A., której jest jedynym akcjonariuszem. Nie proponuje przy tym dla gromadzonego przez wieki dziedzictwu kultury – w dużej części formalnie zaklasyfikowanemu jako zabytek historyczny – innego rozwiązania, niż spakowanie w pudła. W pierwszej połowie 2005 roku ma nastąpić przeprowadzka w miejsce nieznane. Sprawa dotyczy unikalnej w skali światowej, bezcennej kolekcji będącej świadectwem historii drukarstwa i pisma od XVI w. do naszych czasów. Na zbiory składają się:

- gabinet matryc i punconów z tysiącem krojów pism, zarówno zachodnich jak i orientalnych;
- funkcjonujące pracownie: giserska, pras typograficznych, litograficznych i wkłesłodrukowych oraz warsztaty introligatorskie;
- biblioteka zawierająca ponad 30 tys. woluminów;
- archiwum historycznej Drukarni Państwowej.

Zbiór zapoczątkowano już w 1539 roku, w tym samym czasie co Collège de France. Zgromadzona wiedza, pielęgnowane w miejscu tworzenia umiejętności, w przypadku

braku ciągłości zanikną. Muzealna placówka nie powinna być podzielona, ani w swej zawartości, ani też w swej działalności, która obok muzeum i pracowni konserwacji obejmuje projektowanie krojów pism drukarskich, edytorstwo, nauczanie oraz badania. Działalność ta powinna zostać uniezależniona od jakiegokolwiek ministerstwa kierującego się względami rentowności czy opłacalności ekonomicznej. Powinna zostać przejęta przez instytucję, najlepiej w Paryżu, obdarzoną znacznymi środkami finansowymi, zdolną ją wzbogacać i rozwijać. Muzealny zbiór mógłby stać się celem działania fundacji o charakterze niekomercyjnym i społecznie kontrolowanej, która zapewniłaby mu konserwację, ale także udostępniłaby go do badań. Należy już od dzisiaj podjąć takie równoległe decyzje, aby przewiezienie sprzętu oraz przekazanie kompetencji odbyło się jak najszybciej, bez zatrzymywania aktywności produkcyjnej, konserwacyjnej, badawczej i edukacyjnej. Dziedzictwo francuskiej Drukarni Narodowej to nie tylko cenne obiekty, które należy ratować, ale to również ludzie, doświadczenie zawodowe i wiedza, które byłyby utracone dla kultury.

Żądamy podjęcia wszelkich działań powstrzymujących niszczenie tej zasłużonej oficyny. Francuska Drukarnia Narodowa jest jednym z fundamentów naszej historii oraz miejscem, które przez stulecia służyło rozprzestrzenianiu światłych myśli. Nie pozwolimy jej zniszczyć.